



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414

Lincoln NE 68506 USA

www.nsdapao.org

#1076

29.10.2023 (134)

Przywództwo między wspólnotą narodową a elitarnością

od Michaela Kühnena

WILLY KRÄMER

W dzisiejszej RFN żyją trzy pokolenia narodowych socjalistów - wszystkie one po 1945 r. wytworzyły osobowości przywódcze. Jednak przeciwności losu, warunki walki politycznej pod bezpośrednim i pośrednim panowaniem okupacyjnym oraz pod nazistowskim zakazem, ogromna agitacja i prześladowania nie pozwoliły im na zdobycie zewnętrznego znaczenia politycznego, ani nawet na uzyskanie publicznego rozgłosu. Ale ich znaczenie wewnętrzne jest tym większe, że gwarantują one historyczną tradycję i prawomocność sukcesji politycznej do dnia dzisiejszego. To, że powojenni przywódcy narodowego socjalizmu, w przeciwieństwie do przywódców historycznych, nie zyskali zewnętrznego znaczenia politycznego, nie zmienia ich znaczenia dla historii partii, ani tego, że byli lub są prawdziwie narodowosocjalistycznymi osobowościami przywódczymi i dlatego powinni być dla nas wzorem i przykładem.

Pierwsze pokolenie narodowego socjalizmu to pokolenie założycielskie, z którego pochodziła również większość wielkich historycznych przywódców NSDAP - bojowników o lepsze Niemcy w Republice Weimarskiej, kształtowników w III Rzeszy, męczenników upadku.

Po 1945 roku niektórzy zjednoczyli się w Socjalistycznej Partii Rzeszy (SRP),

inni - w tym niektórzy z ostatnich historycznych przywódców średniego szczebla, którzy przeżyli obławę w 1945 roku - należeli do tzw. Koła Gauleitera wokół sekretarza stanu w Ministerstwie Propagandy Rzeszy, dr Naumanna. W połowie lat 50. wszystkie te próby zamarły. Większość z pokolenia założycielskiego zrezygnowała i/lub pracowała w burżuazyjnych grupach narodowych, podczas gdy ich narodowy socjalizm odszedł w zapomnienie. W ten sposób zniknęli z historii. Było jednak kilku takich, którzy nie zrezygnowali, którzy trwali przy swojej przeszłości przez te wszystkie dekady i ponownie zasilili szeregi, gdy pojawił się nowy ruch narodowosocjalistyczny:

Wielu dawnych bojowników, nosicieli Złotej Odznaki Partyjnej, a nawet historycznych przywódców politycznych NSDAP niższej lub średniej rangi należało do naszej społeczności i należy do niej do dziś - najwyższy z nich jest jednocześnie naszym największym wzorem do naśladowania jako osobowość przywódcza powojennego narodowego socjalizmu i pokolenia założycielskiego:

Chłopiec robotniczy, ruch młodzieżowy, bojownik na froncie w pierwszej wojnie światowej, polityczny żołnierz w pierwszym okresie powojennym, wstąpienie do partii w 1928 roku, rok później ciężko ranny w walkach ulicznych z Czerwonym Frontem, mówca Rzeszy, posiadacz Złotej Odznaki Honorowej NSDAP i po 1933 roku do ostatniego dnia etatowy przywódca polityczny - oto nasz członek honorowy Willi Krämer.

Gdybyśmy mieli za historyczny narodowy socjalizm z towarzyszami partyjnymi Heßem, Röhmem i dr. Goebbelsem, zużywającym się pracownikiem partyjnym, buntowniczym i rewolucyjnym politycznym żołnierzem-liderem, który przełamał wszelkie opory, oraz pełnym pasji, pomysłowym propagandystą jako lśniącyymi przykładami narodowosocjalistycznego przywództwa, wydaje się mieć symboliczne i fatalne znaczenie to, że dla powojennego narodowego socjalizmu Pg Krämer staje się wzorem do naśladowania, który spełnił swój obowiązek we wszystkich trzech dziedzinach:

Willi Krämer był politycznym żołnierzem, ulicznym bojownikiem Nowego Porządku i wreszcie, jeszcze przed wstąpieniem do partii, regionalnym przywódcą Starej Saksonii rewolucyjnego związku żołnierzy - Wehrwolfu. Później był lokalnym dowódcą grupy i okręgu, a wreszcie politycznym przywódcą w sztabie zastępcy Führera, czyli bezpośrednim podwładnym Rudolfa Hessa. Ostatecznie marszałek Rzeszy został przeniesiony do Wydziału Propagandy Rzeszy NSDAP, stając się tym samym później członkiem kierownictwa partii w Rzeszy. Początkowo awansował na stanowisko kierownika biura sztabowego, które w organizacji kierownictwa Rzeszy odpowiada poziomowi sekretarza stanu w ministerstwach. Należał tym samym do bliskiego otoczenia dr Goebbelsa, na którego codziennych konferencjach ministerialnych, na których opracowywano,

decydowano i ogłaszano wytyczne dla propagandy w czasie wojny, był obecny jako przedstawiciel RPL. W załamaniu 1945 roku awansował ostatecznie na stanowisko zastępcy ministra propagandy Rzeszy w Rządzie Rzeszy Południe - a tym samym na stanowisko głównej osoby odpowiedzialnej za propagandę narodowosocjalistyczną w ostatnich tygodniach wojny w południowym kotle Rzeszy, który został podzielony przez aliantów na obszar północny i południowy. To właśnie Pg. Krämer 8 maja 1945 r. nadał ostatni serwis informacyjny III Rzeszy, z ostatniego wolnego nadajnika regionu południowego z ruchomej stacji w Alpach, i wyzywająco zakończył wiadomość o kapitulacji, a wraz z nią chwilowy koniec niemieckiej wolności, pieśnią Deutschland- und Horst-Wessel-Lied.

Willi Krämer chcąc nie chcąc opuścił obleżony Berlin i udał się na południe, aby na osobiste polecenie doktora Goebbelsa zająć miejsce w rządzie Rzeszy. Jak każdy wiedział, że wynik bitwy o Berlin zadecyduje o losie Niemiec i jak wielu innych nie chciał przeżyć ewentualnej porażki, lecz szukać swojej śmierci w ruinach pokonanej stolicy Rzeszy. Jednak dr Goebbels odesłał go, podając jako powód: *"Po tej wojnie muszą być jeszcze jacyś ludzie, którzy mogą dać świadectwo temu, czego naprawdę chcieliśmy i jak to było w rzeczywistości."* To ostatnie zadanie dr Goebbelsa stało się pracą życia Pg. Krämera w powojennych Niemczech:

Willi Krämer walczył i pracował w SRP i DRP jako czołowy działacz i propagandysta na szczeblu państwowym. Kiedy opozycja narodowa wraz z założeniem NPD w 1964 r. ostatecznie pogodziła się z panującym systemem, wycofał się z pracy organizacyjnej i stał się duchowym przywódcą powojennego narodowego socjalizmu. Tak zwane **"Listy Getyngi"**, które do dziś są publikowane, stały się środkiem kierowniczym w tej duchowej walce kształtującej, dzięki której wypełnił mandat dr Goebbelsa, utrzymał narodowy socjalizm przy życiu i przekazał go w odpowiednim czasie nowemu pokoleniu. Jakie poczucie odpowiedzialności wobec naszej świętej idei, która utraciła swoją formę organizacyjną; jaka siła woli, jaka wierność ostatniemu rozkazowi swojego przełożonego charakteryzowała tego towarzysza kierownictwa w jego samotnej wieloletniej walce, kiedy nie było już żadnej nadziei, żadnej szansy, kiedy długa noc narodowego socjalizmu wydawała się już oznaczać sen śmierci dla idei i ruchu. Willi Krämer obronił się przed tym lodowatym oddechem śmierci swoimi "Listami Getyngi" i w ten sposób uratował narodowy socjalizm przez jego najbardziej rozpaczliwy okres historii. Co za osiągnięcie, co za człowiek!

A Willi Krämer nie tylko zachował, nie tylko pogłębił to, co zostało wypróbowane, ale także przekazał to w czasie. Około 1980 roku nawiązałem kontakt z Willi Krämerem, gdy byłem jeszcze w moim pierwszym Gesinnungshaft. W następnych latach rozwinął się bardzo intensywny kontakt

listowny, w którym Willi Krämer uczył mnie, czym naprawdę jest narodowy socjalizm, a ja uświadamiałem mu trudności i nadzieje nowego pokolenia narodowych socjalistów i interesowałem go naszą walką.

Po połączeniu Frontu Akcji Narodowych Socjalistów z Narodowymi Aktywistami w styczniu 1983 roku, towarzysz partyjny Willi Krämer, jeden z najwyższych rangą ocalałych i historycznych przywódców NSDAP, został honorowym członkiem ANS/NA i podpisał petycję naszej Inicjatywy Przeciwko Zakazowi NS, wzywającą Bundestag do uchylecia ustaw o zakazie NS.

Nasz towarzysz Willi Krämer ma już ponad 80 lat, jego zdrowie podupada, ale jego głowa jest jak zawsze jasna, a serce niezłomnie wierne. Nadal stoi u naszego boku - wzorcowa osobowość przywódcza narodowego socjalizmu z pokolenia założycielskiego, którą ponad 60-letnia walka polityczna doprowadziła w końcu do strony naszej wspólnoty Nowego Frontu! Towarzysz przywódca, który nigdy nie chciał niczego dla siebie, ale który całkowicie poświęcił swoje życie naszej świętej idei! Towarzysz, przywódca, przykład dla przyszłych pokoleń!

"ARMIN"

Drugim pokoleniem narodowych socjalistów jest pokolenie HJ, które wychowało się w III Rzeszy.

O ile kwalifikowali się pod względem wieku, ci entuzjastyczni młodzi idealisci masowo zaciągali się na front, walczyli jako bohaterowie i ginęli jako świadkowie krwi za Niemcy i narodowy socjalizm. Ofiara krwi tego pokolenia, którego rozkwit już opadł, była straszna - pomyślmy tylko o Dywizji SS Hitler Youth, dwukrotnie sformowanej z ochotników HJ, dwukrotnie wykrwawionej do sucha, która poszła do niewoli 8 Maj 1945 roku, z zaledwie 600 żołnierzami. Pomyślmy o studentach NAPOLA, ale także o wszystkich innych zwykłych chłopcach HJ, którzy pospieszyli na front i jeszcze walczyli i umierali, gdy wszystko wokół nich się zawaliło - to nie przypadkiem chłopcy HJ i zagraniczni ochotnicy SS jako ostatni bronili Führerbunker w Berlinie: poruszający symbol naszej walki, którą młodzież podjęła i dziś rozumie jako światową rewolucję białej rasy.

Gdy tylko pokolenie to powróciło z obozów jenieckich zwycięzców, rozpoczęło odbudowę całkowicie zniszczonego kraju, który wkrótce miał się okazać cudem zarówno dla przyjaciół, jak i wrogów. Również politycznie wielu z nich wznowiło walkę o wolność Niemiec i wstąpiło do Socjalistycznej Partii Rzeszy jako jej najbardziej aktywny i bojowy element.

Ale zakaz SRP i początek masowego dobrobytu, który wydawał się

rekompensować im niedostatki, cierpienia i wyrzeczenia młodości, a na który mogli liczyć tylko za cenę politycznego dostosowania, złamał plecy tego drugiego pokolenia prawie całkowicie. To właśnie to średnie pokolenie najpełniej poddało się minusowemu światu masowej konsumpcji i reedukacji.

Ale nawet wśród nich są towarzysze, którzy znaleźli drogę do nas - bojownicy na froncie drugiej wojny światowej i dzieci gruzów "godziny zero", jak nasz członek honorowy Otto Riehs, posiadacz Krzyża Rycerskiego z szeregów poborowych, który jako kapral z osobistym narażeniem życia zatrzymał i częściowo zniszczył rosyjską jednostkę czołgów z uszkodzonym działem przeciwlotniczym - ale który wykazał się również odwagą i kręgosłupem w okresie powojennym: w SRP, DRP i NPD, aż wreszcie trafił w szeregi naszej Gesinnungsgemeinschaft, został przewodniczącym Freundeskreis Deutsche Politik, organizacji wspierającej ANS/NA i wreszcie czołowym kandydatem naszej społeczności w wyborach lokalnych we Frankfurcie nad Menem w roku 1985! Ten bojowy wzór do naśladowania w okresie wojennym i powojennym, ten wierny wyznawca idei i ruchu będzie stał u naszego boku również w przyszłości!

Jednym z wzorców i bojowników tego pokolenia jest nasz towarzysz Kurt Müller, który przez wiele lat stawiał na szali całą swoją egzystencję materialną, aby zapewnić ruchowi Rzeczy miejsce spotkań i uroczystości, który dwukrotnie bronił swojej wiary za kratami i który organizując i przeprowadzając ceremonie poświęcenia w wielkie dni upamiętniające nasz ruch, zachował świadomość jedności naszego ruchu ponad wszelkimi granicami organizacyjnymi, a także przetrwał mroczne czasy upadku organizacyjnego.

Obaj mogą być przedstawicielami garstki mężczyzn z pokolenia HJ, którzy jeszcze dziś należą lub ponownie należą do ruchu narodowosocjalistycznego.

W sensie faktycznym i organizacyjnym jednak mało kto z tego pokolenia pojawił się jako towarzysz kierowniczy - ale mimo to czcimy JEDNEGO towarzysza partyjnego jako narodowosocjalistyczną osobowość kierowniczą drugiego pokolenia nazistów:

Działał jako 6-latek w HJ w pierwszym okresie walk, dlatego jest posiadaczem Złotej Odznaki Honorowej HJ, dorastał w głęboko narodowosocjalistycznej rodzinie (ojciec, Alter Kämpfer i przywódca SA, tylko nieznacznie uniknął egzekucji 30 czerwca 1934 r.), bojownik pierwszej linii w II wojnie światowej, zakwalifikowany w brytyjskich obozach jenieckich jako niepoprawny narodowy socjalista i dopiero pod koniec zwolniony. Walczący na pierwszej linii frontu w czasie II wojny światowej, zakwalifikowany w brytyjskich obozach jenieckich jako niepoprawny narodowy socjalista i zwolniony dopiero na samym końcu, działacz SRP, DRP i NPD, założyciel niezależnej grupy NS w latach 70-tych,

która następnie połączyła się z NSDAP/AO - oto człowiek o kryptonimie "Armin": bojownik i towarzysz przywódca pokolenia HJ! W 1976 roku "Armin" został koordynatorem NSDAP/AO na całe Niemcy, a w 1977 roku szefem sztabu podziemnej SA NSDAP/AO, którą założył i w której odegrał decydującą rolę, a do której ja wstąpiłem w marcu 1977 roku i dla której założyłem 8 maja tego samego roku pierwszą lokalną burzę SA w Hamburgu, która stała się początkiem naszej obecnej wspólnoty. Pg. "Armin" był więc jednym z moich pierwszych szefów i prawdziwym wzorem do naśladowania dla mnie.

Jego niezachwiana lojalność wobec Partii i idei mówiła sama za siebie i za niego - uczył nas prymatu Partii nad osobą, sam nigdy nie chciał być na pierwszym planie, a ukształtował ten charakterystyczny dla nas dzisiaj styl koleżeństwa, poświęcenia i ofiary oraz ożywił ducha SA.

To on energicznie zajął się rehabilitacją szefa sztabu Röhma. Dał nam przykład bezgranicznej gotowości do działania, chociaż jako człowiek rodziny z sześciorgiem małych dzieci miałby wszelkie powody do osobistej powściągliwości. Ale "Armin" żył postulatem, że przywódca SA może i powinien walczyć i dowodzić tylko z przodu, na czele swoich towarzyszy, a nie tylko go głosił!

Z wyobraźnią i siłą woli zbudował SA NSDAP/AO, dokonując historycznego wyczynu, na którym nasze środowisko buduje i walczy do dziś.

Niemniej jednak muszę ograniczyć się do przedstawienia tego ważnego przywódcy historii naszej partii tylko przez jego pseudonim, ponieważ koniec życia tego niezwykłego bojownika pogrzyżył się w półmroku, z którego nie chcemy wyciągać naszych żyjących jeszcze dawnych kolegów i nie chcemy wymieniać jego prawdziwego nazwiska:

"Armin" nie stał się zdrajcą, wytrwał przez wiele lat więzienia niezłomnie, ale upadek jego SA w 1979 roku, nędzna sytuacja materialna w Gesinnungshaft, ludzkie rozczarowanie odwróceniem się od niego rodziny i nudna codzienność więziennego życia złamały i okaleczyły jego charakter - jego niegdyś podnosząca na duchu i rozbudzająca energia zaczęła zwracać się przeciwko sobie i własnym towarzyszom. Zerwał i zerwał ze wszystkimi, czuł się zdradzony i zatracił się w izolacji.

On też ze mną zerwał. Ale zachowuję go w czcigodnej i pełnej szacunku pamięci i nadal zaliczam bojownika, którego poznałem jako "Armina", do wielkich przywódców naszego ruchu. Mimo ciemności końca, stoi on górując nad większością przedstawicieli swojego pokolenia, którzy zapomnieli i zdradzili ideały swojej młodości i pozostaje dla nas młodych bojowników ważnym

pomostem tradycji historycznej łączącej nas z pierwotną NSDAP i walkami pierwszego okresu powojennego oraz wzorem naszej walki!



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

Der Kampf geht weiter !

TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1005 19.06.2022(133)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

Raport z frontu
Wywiad z Molly
Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przysłać mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwólcie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcać się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie waszy! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Niemcnie i jak ciosie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a to




the NEW ORDER

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Thanks to mass murder, expulsion, persecution, and deformation have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware counterparty and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture denigration, and race-mixing.

Whether "legal" or "illegal", whether in election halls or street battles, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Heil Hitler!
Gottard Lank



NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO
Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!